

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Od ślusarza Ługańskiego do księcia Italskiego

Przyszły premier Anglii



Onegdy po południu został przedstawiony angielskiej izbie gmin szósty z rzędu budżet, opracowany przez kanclerza skarbu Neville'a Chamberlain'a, który za miesiąc po uroczystościach koronacyjnych zostanie premierem Wielkiej Brytanii, na miejsce premiera Baldwina. Budżet wielkiej Brytanii zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 850 milionów funtów szterlińskich, czyli przeszło 22 miliardów zł. Dla całkowitego zrównoważenia budżetu, Neville Chamberlain podniósł podatek dochodowy o 3 pence od 1 funta dochodu. Zdjęcie przedstawia Neville'a Chamberlaina podczas prac końcowych nad budżetem.

Druga próba uroczystości koronacyjnych

LONDYN, (Pat). Dziś rano o godz. 8 w obecności tłumów publiczności odbyła się druga próba uroczystości koronacyjnych. Przy dźwiękach muzyki wojskowej oddziały gwardii pieszej i konnej poprzedzające złożone

karoce królewskie, skierowały się do pałacu Malbourg, gdzie zamieszkuje królowa matka. Na podwórzu pałacu Buckingham wjechały wówczas inne karoce i ustawiły się w porządku, przewidzianym w orszaku

Z życia Polonii w Brazylii



Zdjęcie nasze przedstawia gmach Polonii Brazylijskiej w Kurytybie, nabyty z funduszy zebranych w Warszawie przez Komitet Tygodnia Polaków z Zagranicy. W piętrowej willi, którą widzimy na naszym zdjęciu, mieszczą się biura Centralnego Związku Zawodowego Rolników Polskich oraz polskie organizacje oświatowo-kulturalne. Nowopowstałe gimnazjum polsko-brazylijskie oraz bursy dla młodzieży polskiej, w nowym własnym swym gmachu — oto piękne dowody żywotności emigracji polskiej w Brazylii.

Zdobyte miasta Elorio i Elgueta mają otworzyć powstańcom bramy Bilbao

MADRYT, (Pat). Korespondent Hava donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości Elorio, położonej na południowo-wschód od Durango, na froncie baskijskim.

W VITORIA, (Pat). Specjalny wysłannik agencji Hava donosi, że oddziały wojsk powstańczych z chwilą wejścia do Elorio zastały miasto zupełnie wykludnione. Domy nie zostały wcale uszkodzone i na pierwszy rzut oka miasto robi wrażenie, że nie ucierpiało na skutek działań wojennych.

SEWILLA, (Pat). Gen. Queipo del

Llano w przemówieniu swoim przez radio potwierdził wiadomość o zdobyciu przez powstańców miejscowości Elorio, General zaznaczył, że posuwanie się powstańców otworzy wkrótce bramy Bilbao.

SALAMANKA, (Pat). Według doniesień głównej kwatery, wojska powstańcze na froncie baskijskim przypuściły szturm na pozycje przeciwnika pomiędzy Mondragon i Elbar i przerwały linię frontu. zajęte zostało miasteczko Elgueta. Na stronę powstańczą przeszło około 500 milicjantów.

Anarcho-syndykaliści usiłovali obalić rząd w Bilbao

SAN SEBASTIAN, (Pat). Według nadeszłych tutaj wiarygodnych informacji, w nocy z piątku na sobotę anarcho-syndykaliści w Bilbao podjęli próbę obalenia rządu baskijskiego i

ujęcia władzy w swe ręce. Baskijskie oddziały rządowe rozbiły anarchistów, z których 120 dotychczas rozstrzelano.

64 tys. ha ziemi we Francji stanie ugorem?

PARYŻ, (Pat). „Paris Midy” donosi, że na skutek konfliktu pomiędzy robotnikami rolnymi i pracodawcami grozi wybuch strajku rolnego na terenie całego departamentu Sekwany i Oisy. Oile nie uda się osiągnąć porozumienia, w najbliższych

dnach 10 tysięcy robotników rolnych ogłosi strajk. Pracodawcy podkreślają jednak, że w razie wybuchu strajku nie przyślą do zasiewów. W tym wypadku 64 tys. ha stanęłoby ugorem.

Woroszyłow i Suworow, „rewolucyjny” marszałek „rewolucyjnego” Stalina i „kontrewolucyjny” feldmarszałek niemniej „kontrewolucyjnych” Katarzyny II oraz Pawła I. Już same zestawienie tych nazwisk, symbolizujących pewnie bardzo odległe epoki polityczne narodu rosyjskiego, może wydawać się jakimś idiotycznym, wręcz narzuca powyższe zestawienie nazwisk. To też znamienne ten krok, jest godny bacznej uwagi, w przeciwieństwie do in. tego rodzaju kroków dotyczy on właśnie armii sowieckiej, odegrującej w państwie Stalina coraz to większą i poważniejszą rolę.

Państwo Stalina bowiem, które w ostatnich dniach poczyniło dalszy zasadniczy krok w nawiązywaniu terazniejszości sowieckiej do przeszłości historycznej narodu rosyjskiego, wręcz narzuca powyższe zestawienie nazwisk. To też znamienne ten krok, jest godny bacznej uwagi, w przeciwieństwie do in. tego rodzaju kroków dotyczy on właśnie armii sowieckiej, odegrującej w państwie Stalina coraz to większą i poważniejszą rolę.

Obóz organ armii sowieckiej, a właściwie jej kierownika marszałka Woroszyłowa, „Krasnaja Zwiezda” z 20 kwietnia, po raz pierwszy wprowadził rubrykę poświęconą wielkim wodzom przeszłości, którzy w rosyjskiej historii wojskowej odegrali wybitną rolę. Pierwszy do tej rubryki nawiązującej nie łączności pomiędzy armią sowiecką a historią wojskową dawnej Rosji, trafił feldmarszałek grafi Aleksander Wasiliewicz Suworow-Rymnicki. „Nazwisko bowiem Suworowa, jak pisze autor artykułu niejaki Osipow — weszło do historii, jako nazwisko najlepszego dowódcy (połkownika) przedrewolucyjnej Rosji”. Nie więc dziwnego, że organ marszałka Woroszyłowa, uważanego przez oficjalne ożymniki sowieckie za najlepszego dowódcę Rosji porewolucyjnej, oddał palmę pierwszeństwa właśnie Suworowowi. Skoro już bowiem przerzucić pomost, to przynajmniej między równymi. Skoro już szukać pokrewieństwa — to przynajmniej wśród najlepszych, najbardziej bohaterskich i zasłużonych.

Przecież „Izwestia” z listopada ub. roku udawadniając pokrewieństwo pomiędzy Łomonosowem, a dzisiejszą nauką sowiecką pisały: „My nie łwamy nie pomniejszamy swoje-wo rodstwa”, i to rodstwa, pokrewieństwa z najlepszymi z pośród najlepszych. Coprawda, wówczas to dotyczyło pokrewieństwa z pionierami na-uki rosyjskiej, z twórcami kultury narodu rosyjskiego. Lecz skoro nauka i kultura sowiecka zaczęła odznęwać się od różnych Iwanów „czerwonego października” nieznających swe-ego pokrewieństwa, dlaczego miała by pozostawać się zrodzona w wyniku rewolucji bolszewickiej armia sowiecka? To nie tylko sprzeciwiało-by się zasadom zdrowego rozsądku, lecz na najważniejszy czynnik życia sowieckiego rzuciło by pewien cień. Tym bardziej, że najchłubniejsze karty z dziejów armii sowieckiej są powiązane z nazwiskami takiego Iwana, jak „zdrajca ojczyzny sowieckiej” i „agent Gestapo” Trocki. On to przecież był najwybitniejszym twórcą tej armii oraz opromienionym sławą jej zwycięstw czerwonym generalissimusem. I dzisiaj przyznać się z nim do pokrewieństwa, wychowywać na nim młodych adeptów sztuki wojennej, wystrojonych we wspaniałe, wprowadzone przez Stalina mundury. To przecież byłoby największą haniebą. Tym bardziej, że z nazwiskiem tego

generalissimusa, łączy się dotąd niezapomniana przez armię sowiecką klęska pod Warszawą.

Co innego pokrewieństwo z Suworowem. Jego nazwisko, może budzić wśród armii sowieckiej zupełnie inne nastroje i napawać jej dowódców i żołnierzy bezgraniczną dumą. Wszak nazwisko Suworowa, może być uważane za synonim sławnych zwycięstw oręza rosyjskiego nad Polakami i Turkami. Ba nawet nad Francuzami.

Bestialska rzeź Izmaila w r. 1790 i Pragi pod Warszawą w r. 1794, a następnie zwycięska kampania przeciwko armii francuskiej w Italii północnej — wszystko to przecież są wspaniałe karty z dziejów oręza rosyjskiego wpisane przez Suworowa, mogące budzić dzisiaj tak propagowanego ducha patriotyzmu i zatrzeć w pamięci dotkliwą klęskę armii sowieckiej pod Warszawą.

Lecz naiwnym byłoby oczywiście wyłącznie dopatrywać się w tym istotnych przyczyn, adopcji Suworowa przez armię sowiecką. Przyczyny te są głębsze i wynikają z ogólnych przeobrażeń, w których wyniku państwo Stalina nawiązało wspólną więź historyczną z dawną Rosją. Tylko ludzie naiwni, tylko ludzie pozostający w niewoli świadomości przez sowieckie warstwy rządzące podtrzymywanych stalinowskich złudzeń socjalistycznych, mogą skutków przeobrażeń nie dostrzegać i tłumaczyć różne posunięcia Kremla, a la adopcja Suworowa, eastyznością taktyki bolszewickiej.

Tego rodzaju zjawiska, świadczą już nie o taktyce, lecz o coraz wyraź-

niej zarysowującym się nowym obliczu państwa Stalina.

Obliczu coprawda jeszcze niezupełnie wyraźnym, zamaskowanym, ale tym niemniej widocznym i w swej treści nie wspólnego nie mającym z obliczem Iwanów spokrewnionych z „czerwonym październikiem”. Tego stanu rzeczy bynajmniej nie zmienia okoliczność, że cała warstwa rządząca w Związku Sowieckim rekrutuje się prawie wyłącznie z wczorajszych plebejuszów. Istotnym bowiem jest to, że ci plebejusze nie chcą mieć nic wspólnego z dniem wczorajszym.

Droga bowiem, którą oni przebyli od carobójstwa do momentu, kiedy wysłanie swych przedstawicieli w galowych mundurach na koronację króla angielskiego traktują jako ważną sprawę państwową, zmieniło ich rzecz można do niepoznania. Po przebyciu tej drogi, co mogło pozostać z „sumienia rewolucyjnego”, tak czulego na różne „tradycje rewolucyjne” w pierwszym okresie rewolucji.

„Ślusarz Ługański” — to przecież dla Klimy Woroszyłowa, rewolucjonisty, swego czasu było czemś więcej aniżeli, jakimś świadectwem naukowym pozwalającym legitymować się przy zajmowaniu takiego lub innego stanowiska. To że kiedyś był on ślusarzem w Ługańsku, wywyższało go właśnie nad innych współtowarzyszów, którzy nie mieli szczęścia zajmować się pracą fizyczną i pochodzili z rodzin inteligentnych i t. d. Dziś, jednak kiedy Woroszyłow jest pierwszym wśród pięciu różnych marszałków Stalina, kiedy jako komisarz ob-

Min. Beck opuścił Bukareszt

BUKARESZT, (Pat). Dziś wieczorem opuścił Bukareszt minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką oraz członkowie delegacji polskiej. Na dworcu żegnali p. ministra i panią Beckową min. Antonescu z

małżonką, podsekretarz stanu M. S. Z. Bachulescu i inni.

W chwili ruszenia pociągu odprawa dający żegnał ministra okrzykami „Niech żyje minister Beck”.

Komunikat oficjalny

BUKARESZT, (Pat.) W dniu dzisiejszym ogłoszony został następujący komunikat, który podajemy w skrócie:

Z okazji swej wizyty w Bukareszcie polski minister Spraw Zagranicznych Beck odbył z ministrem Spraw Zagran. Rumunii Antonescu szereg rozmów. Pozwoliły one stwierdzić, że poglądy obu ministrów nie różnią się w niczym w odniesieniu do licznych zagadnień i że ścisła współpraca obu rządów rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni. Obaj ministrowie porozumeli się co do konieczności należytego wykorzystania polsko-rumuńskiej konwencji o współpracy intelektualnej, postanowili także poświęcić specjalną uwagę sprawie nawiązania współpracy organizacyjnej polskich i rumuńskich, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

W najbliższym czasie czynniki kompetentne obu krajów mają przystąpić do opracowania projektu w sprawie rozsze-

żenia wzajemnych stosunków tranzytowych.

W czasie swego pobytu w Bukareszcie minister Beck podpisał wraz z ministrem Antonescu tekst konwencji w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego między Polską a Rumunią, przewidujące ułatwienie przy otrzymywaniu paszportów i przydziale niezbędnych dewiz.

OŚWIADCZENIE MIN. BECKA.

BUKARESZT, (Pat). Minister Beck przyjmując przedstawicieli prasy, podkreślił korzyści, wynikające z przeprowadzenia z rządem rumuńskim wymiany poglądów na rozmaite zagadnienia i oświadczył, że „wizyta jego w tej dziedzinie zakończyła się wspaniałym sukcesem”.

Nadużycia w przemyśle ciężkim i leśnym w Sowietach

MOSKWA, (Pat). „Ekonomičeskaja żyzn” donosi, że w ostatnich czasach w ludowym komisariacie finansów ZSRR wykryto, iż naczelnik jednego z ważniejszych wydziałów narzeczony Neufeld popełniał nadużycia przy finansowaniu przemysłu, a w szczególności ludowych komisariatów przemysłu ciężkiego i leśnego. Działalność swoją Neufeld prowadził przez szereg lat, lecz udawało mu się to ukryć, dzięki brakowi czujności. Z Neufeldem współdziałał naczelnik głównego urzędu transportu maszyn oraz dyrektor banku przemysłowego Tummanow. Dziennik narzuca do zlikwidowania wadliwego systemu finansowania przemysłu, lecz do szkodni-

ków odnosi się ze wspaniałomyślnością, nie żądając żadnej dla nich kary, co pozwala przypuszczać, że winni zostali już ukarani, lecz nie wiadomo jaką karę zastosowano względem nich.

Zamordowanie córki posła Paragwaju w Wiedniu

WIEDEN, (Pat.) Ubiegłej nocy znaleziono na szosie pod Wiedniem koło Neunkirchen dogorywającą od rany postrzałowej córkę posła Paragwaju w Wiedniu, 20-letnią Ingrid Wiengreen. Panna Wiengreen wybrała się wczoraj wieczorem

Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Marii Krystyny Sabaudzkiej

CITTA DEL VATICANO. Papież postanowił wznowić proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Marii Krystyny Sabaudzkiej, królowej obojga Sycylii. Proces ten, wszczęty w r. 1859 zawieszony został w r. 1884, po stwierdzeniu przez kongregację obrzędów cnót bohaterskich królowej. Jak zaznacza agencja Stefani, Papież Leon 13-ty zawiesił proces, być może w związku z sytuacją, jaka istniała we Włoszech między kościołem i państwem. Obecnie Ojciec św. Pius 11-ty polecił wznowić proces i w dn. 6 maja odbędzie się w jego obecności odczytanie dekredu, uznającego cnoty błogosławionej Marii Krystyny.

Tragiczna śmierć „człowieka ptaka”

VINCENNES, (Pat.) W czasie dzisiejszych popisów lotniczych w Vincennes, na które przybyło około 200 tys. widzów, popisywał się również słynny lotnik amerykański Clemsohn, zwany w Słanach Zjednoczonych „człowiekiem-ptakiem”. Clemsohn wznosił się samolotem na wysokość ok. 3000 metrów i wyskoczył z kabiny. Widziano dokładnie, jak Amerykanin na wysokości ok. 400 metrów odpiął najprzód spadochron, umieszczony na plecach, który jednakże nie uruchomił się, a następnie usiłował uruchomić spadochron, przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiodł. Clemsohn spadł, jak kamień na ziemię. Kiedy go podniesiono, oddychał jeszcze, lecz zmarł w kilka chwil potem, jeszcze przed przybyciem do szpitala, dokąd go pośpiesznie odwieziono.

sama jedną własnym autem w odwiedziny do znajomych pod Glognitz (koło Sameringu). Policja podejrzewa napad rabunkowy. Energicznie śledziko w toku.

Panna Wiengreen, przewieziona do szpitala w Neukirchen zmarła.

